

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, lata pięćdziesiąte
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, prawosławie, chrzest

Chrzest prawosławny w ZSRR epoki Chruszczowa

Ja byłam chrzczona w kościele prawosławnym. Ja to pamiętam, miałam dziewięć lat wtedy. To było jedno z najbardziej upokarzających przeżyć mojego życia. Bo moja matka, która jest bardzo religijną osobą, postanowiła mnie ochrzcić. Mój ojciec był taki: Chcesz? Proszę bardzo. Nie chcesz? To nie. To był Związek Radziecki, który źle się zapatrywał na takie rzeczy jak chrzczenie dzieci, zwłaszcza dzieci, które już są całkiem dorosłe. W związku z tym to było tak zorganizowane, że sąsiadka wywołała mnie ze szkoły jakiegoś dnia, później gdzieś mnie długo wiozła tramwajem, potem myśmy długo szły pustą ulicą, potem rozglądając się, czy nikt nas nie widzi, wchodziłyśmy do jakiejś bramy. I później był ten chrzest, gdzie ja się czułam tak strasznie upokorzona tym, że to się odbyło w takiej tajemnicy, że to jest takie nielegalne jakby. Znaczący niby legalne, ale jednak nielegalne. To był mój jedyny pobyt w kościele prawosławnym, prawdę powiedziawszy. Nigdy już więcej nie weszłam do żadnego. Ja wtedy tak okropnie przeżyłam upokorzenie tego chrztu. Tak że ten chrzest się nie przyjął, jak się mówi.

[To była] decyzja mojej mamy. W latach mojego dzieciństwa dzieci się o nic nie pytano. Masz to zjeść i koniec. Dziewięć lat miałam. [Wcześniej] Mój ojciec był w więzieniu. Jezus Maria, wtedy dopiero mogło być niebezpiecznie [chrzcić]. Jak miałam dziewięć lat, to już były inne czasy. To już było po śmierci Stalina, mała stabilizacja chruszczowowska. Niemniej to było trzymane w największej tajemnicy przed moją szkołą. Ja to odczuwałam bardzo boleśnie.

Data i miejsce nagrania	2013-05-13, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"